

PRZYGOTOWANIE NA ZMIANY



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: 1 Kor 10,1-13; Rdz 2,24; 1 Kor 13,4-8; 1 Sm 1,27; Ps 71,1-24; 1 Kor 15,24-26.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Sprawiedliwość kroczyć przed nim będzie i wyznaczać drogę krokem jego” (Ps 85,14).

Życie jest pełne zmian. Nasza rzeczywistość zmienia się nieustannie. Jedyne, co pozostaje stałe, to właśnie owa zmienność. Zmiany są częścią naszego życia. Nawet prawa fizyki uczą nas, że zmiany występują na bardzo podstawowych poziomach rzeczywistości.

Zmiany często następują w sposób nieoczekiwany. Żyjemy, postępując według utartych szablonów, gdy nagle i niespodziewanie coś się zmienia, a my nie jesteśmy na to przygotowani.

Innym razem wiemy, że zmiany się zbliżają. Otrzymujemy ostrzeżenia, znaki i wskazówki, które pozwalają nam dostrzec, iż wkrótce będzie inaczej. Gdy coś takiego się dzieje, dobrze jest się przygotować, o ile jest to możliwe, na to, co ma nastąpić. Niektóre zmiany — na przykład zawarcie małżeństwa, narodziny dziecka, starość czy sama śmierć — są zasadnicze.

Owszem, nie żyjemy w odosobnieniu, a to znaczy, że zmiany, których doświadczamy, mogą także wpływać na naszych bliskich, i to w znaczący sposób. Jednocześnie zmiany w naszych rodzinach mogą wpływać indywidualnie na poszczególnych członków rodziny.

W tym tygodniu przyjrzymy się niektórym zmianom, jakie prędzej czy później oraz w ten czy inny sposób odcujemy my i nasi bliscy.

Słowo Boże posiada tę szczególną cechę, iż nie koloryzuje realiów ludzkiej egzystencji. Przeciwnie, ukazuje z całą ostrością ich surowość, a czasami także związane z nimi cierpienie i rozpacz. Właściwie z wyjątkiem pierwszych kilku kart *Biblii* i ostatnich zapowiedzi dotyczących przyszłości Słowo Boże maluje smutny obraz ludzkości. Paweł nie przesadzał, gdy napisał, że „wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej” (Rz 3,23).

Jakie ostrzeżenia i obietnice są zawarte w 1 Kor 10,1-13?

Pod wieloma względami duża część naszych czynów to po prostu reakcje na zmiany. Wciąż bowiem doświadczamy zmian, a wyzwaniem dla nas jako chrześcijan jest podchodzenie do nich z okazywaniem wiary przez posłuszeństwo wobec Boga, nawet jeśli jesteśmy kuszeni do czegoś innego.

„Najbardziej brak na świecie ludzi uczciwych, nieprzekupnych, niezakłamanych i czystych w najgłębszych zakamarkach serca i duszy. Ludzie tacy nie obawiają się nazwać grzech po imieniu, a sumienie ich jest wierne obowiązkowi, jak igła magnetyczna biegunowi północnemu. Ludzie ci staną po stronie sprawiedliwości, choćby niebiosa przeminęły”¹. Te słowa były prawdą w czasach starożytnych Izraelitów, w czasach Ellen G. White i są prawdą dzisiaj.

Jakie błędy popełnili ludzie, o których jest mowa w wymienionych poniżej fragmentach *Pisma Świętego*, i czego możemy się nauczyć na ich błędach?

Dz 5,1-10

.....

Rdz 16,1-2.5-6

.....

Mt 20,20-22

.....

Zmiany przychodzą i często przynoszą ze sobą pokusy, wyzwania, a nawet strach. Jakże ważne jest więc, byśmy przywdziali duchową zbroję, aby przyjąć zmiany we właściwy sposób! Czy zmiany są nieoczekiwane, czy też stanowią typowe elementy ciągle zmieniającego się życia, musimy być przygotowani na to, co może nastąpić, czy się tego spodziewamy, czy nie.

¹ Ellen G. White, *Wychowanie*, Warszawa 1992, s. 41.

Jedną z największych zmian w życiu człowieka jest zawarcie małżeństwa.

Oczywiście nie wszyscy wstępują w związek małżeński. Sam Jezus, nasz Największy Wzór, nigdy się nie ożenił, podobnie jak wiele innych osób wymienionych w *Biblii*.

Niemniej jednak większość ludzi zawiera związek małżeński, a zatem *Biblia* ma bardzo dużo do powiedzenia o małżeństwie, które jest jedną z największych zmian w życiu.

Pierwszą społeczną instytucją wymienioną w *Biblii* jest małżeństwo. Dla Boga małżeństwo jest tak ważne, iż słowa wypowiedziane przez Niego do Adama i Ewy w Edenie o ich małżeństwie zostały zacytowane jeszcze w trzech innych miejscach w *Piśmie Świętym*:

— „Dlatego opuści mąż ojca swego i matkę swoją i złączy się z żoną swoją, i staną się jednym ciałem” (Rdz 2,24; zob. także Mt 19,5; Mk 10,7; Ef 5,31).

Wersety te mówią nam, że gdy ludzie się pobierają, to związek ten jest najważniejszym związkiem w ich życiu — ważniejszym niż ich więź z rodzicami. Jednym z powodów, dla których małżeństwo jednego mężczyzny z jedną kobietą jest tak ważne dla Boga, jest to, iż stanowi ono symbol więzi między Synem Bożym, Jezusem Chrystusem, a Kościołem, Jego oblubienicą (zob. Ef 5,32).

Gdy podejmujemy się budowy domu, musimy starannie ją zaplanować i obliczyć koszt tego przedsięwzięcia (zob. Łk 14,28-30). O ileż bardziej powinniśmy to uczynić, gdy zakładamy rodzinę! Dom można zbudować z cegieł i zaprawy, drewna i stali, kabli, rur i szkła, ale rodzinę buduje się nie tylko z materii.

Jakie główne cechy charakteru są ważne we wszystkich etapach życia, a szczególnie dla tych, którzy przygotowują się do małżeństwa? Zob. 1 Kor 13,4-8; Ga 5,22-23.

Przygotowanie do małżeństwa każdy musi rozpocząć osobiście i indywidualnie. Musimy realistycznie przyrzeć się naszemu przeszłemu współmałżonkowi, by dowiedzieć się, czy będziemy się dobrze wzajemnie uzupełniać. Czy osoba ta jest pracowita? (Zob. Prz 24,30-34). Czy ma dobre usposobienie? (Zob. Prz 22,24). Czy podziela moje poglądy religijne? (Zob. 2 Kor 6,14-15). Jak postrzegają ją nasi bliscy i przyjaciele? (Zob. Prz 11,14). Czy w kontaktach z tą osobą polegamy na wierze, czy tylko na uczuciach? (Zob. Prz 3,5-6). Odpowiedzi na te pytania mogą zdecydować o tym, czy czeka nas szczęście, czy raczej smutek i problemy.

Pomyśl o dobrych małżeństwach, które znasz. Jakie zasady dostrzegasz w ich życiu i jak możesz je zastosować także w innego rodzaju więziach?

Niewiele doświadczeń i zdarzeń może zmienić nasze życie w takim stopniu jak narodziny dziecka. Gdy w rodzinie pojawia się nowa osoba, nic nie pozostaje takie, jak było wcześniej.

„Czym strzały w rękę wojownika, tym synowie zrodzeni za młodu. Błogo mężowi, który napełnił nimi swój kołczan!” (Ps 127,4-5).

Dzieci nie przychodzą na świat z instrukcją obsługi, która pozwoliłaby rodzicom dowiedzieć się, jak opiekować się dziećmi i jak rozwiązywać problemy, które mogą się pojawić. Nawet doświadczeni rodzice są czasami zaskoczeni postępowaniem, słowami czy postawami swoich dzieci.

Jakkolwiek ważne jest przygotowanie do małżeństwa, równie ważne jest to, by ci, którzy pragną zostać rodzicami, byli przygotowani do spełniania związanych z tym obowiązków.

Choć historie narodzin opisane w wymienionych fragmentach *Pisma Świętego* są z pewnością wyjątkowe, jakie zasady mogą w nich znaleźć ci, którzy przygotowują się do roli rodziców? Zob. 1 Sm 1,27; Sdz 13,7; Łk 1,6.13-17.39-55.76-79.

Jakże wielkie możliwości i obowiązki stały się udziałem tych rodziców! Troje z nich miało być rodzicami proroków i przywódców Izraela. Jedno z dzieci miało być zwiastunem obiecanego Mesjasza, a kolejne to sam Jezus Chrystus.

Choć nasze dzieci nie zostaną biblijnymi prorokami, to jednak jako rodzice powinniśmy przygotować się na ich narodziny i związane z nimi zmiany w naszym życiu.

„Jeszcze przed narodzeniem dziecka powinno się rozpoczynać przygotowanie, które by uczyniło dziecko zdolnym toczyć walkę ze złem.

Jeśli matka przed urodzeniem dziecka dogadza sobie, jeśli jest samolubna, niecierpliwa i wiele żądająca, to cechy te uwidoczniają się w usposobieniu dziecka. W ten sposób wiele dzieci otrzymało od urodzenia niepokonane skłonności do zła”¹.

Czy opiekujemy się małymi dziećmi, czy też mamy obowiązki wobec innych ludzi, jak możemy wypełniać owe zobowiązania w najbardziej odpowiedzialny sposób?

¹ Ellen G. White, *Chrześcijański dom*, Warszawa 1984, wyd. II, s. 160.

„Życie nasze trwa lat siedemdziesiąt, a gdy sił stanie, lat osiemdziesiąt; a to, co się ich chlubą wydaje, to tylko trud i znoj, gdyż chyżo mijają, a my odlatujemy” (Ps 90,10). Te słowa Mojżesza przypominają nam o niepowstrzymanym upływie czasu. Lata przychodzą i odchodzą, a my dostrzegamy i czujemy zmiany w naszym ciele. Nasze włosy siwieją albo wypadają, stajemy się wolniejsi, a rozmaite starcze dolegliwości i bóle stają się naszą codziennością. Jeśli zawarliśmy małżeństwo i mamy dzieci, to z czasem i one mogą mieć dzieci, więc możemy cieszyć się wnukami. Poprzednie etapy życia pomagają nam przygotować się na ten ostatni.

Przeczytaj Ps 71,1-24. Czego uczy nas on nie tylko o przygotowaniu na starość, ale w ogóle o życiu?

71. rozdział *Księgi Psalmów* to modlitwa starszego człowieka, który doświadcza wyzwań życia, ale jest szczęśliwy, bo pokłada ufność w Bogu. Najlepszym sposobem przygotowania się na starość jest zaufanie Bogu, gdy jesteśmy jeszcze młodzi. Ogólnie rzecz biorąc, autor psalmu przekazuje trzy ważne lekcje, jakich nauczył się z biegiem czasu, zbliżając się do ostatniego etapu swojego życia.

1. Rozwijaj głębokie i osobiste poznanie Boga. Od młodości (zob. Ps 71,17) Bóg był ucieczką psalmisty (zob. Ps 71,1.7) i jego Zbawicielem (zob. Ps 71,2). Bóg był jego skałą i twierdzą (zob. Ps 71,3) oraz nadzieją i ufnością (zob. Ps 71,5). Psalmista wysławia wielkie Boże dokonania (zob. Ps 71,16-17) oraz siłę i moc Boga (zob. Ps 71,18), jak również wszystkie Jego wielkie czyny (zob. Ps 71,19). W końcu pyta:

— „Któż jest tobie równy?” (Ps 71,19).

Te codzienne rozmowy z Bogiem, studiowanie Jego Słowa i rozmyślanie o tym, czego On dla nas dokonał, umacniają naszą więź z Nim.

2. Rozwijaj dobre nawyki. Dobre odżywianie, ruch, czysta woda, światło słoneczne, odpoczynek i tym podobne rzeczy pozwalają nam cieszyć się dłuższym i lepszym życiem. Zwróć uwagę, jak psalmista nawiązuje do nawyku ufności (zob. Ps 71,3), wielbienia (zob. Ps 71,6) i nadziei (zob. Ps 71,14).

3. Rozwijaj zaangażowanie w realizację Bożej misji. Psalmista nie zamierza stać się biernym w swojej starości. Także w podeszłym wieku pragnie przynosić chwałę Bogu (zob. Ps 71,8) i opowiadać o Nim innym ludziom (zob. Ps 71,15-18).

Jeśli jesteś starszą osobą, jakie dostrzegasz dobrodziejstwa związane ze starszym wiekiem? Co wiesz teraz, czego nie wiedziałeś w młodości, i czym możesz się podzielić z młodszymi od ciebie osobami?

Jeśli nie dożyjemy powtórnego przyjścia Jezusa, wszyscy możemy się spodziewać największej zmiany — przejścia z życia do śmierci. Obok małżeństwa i narodzin dziecka żadna inna zmiana nie wpływa na rodzinę bardziej niż śmierć bliskiej osoby.

Przeczytaj 1 Kor 15,24-26. Czego te wersety uczą o śmierci?

Oczywiście nierzadko śmierć przychodzi niespodziewanie. Iluż ludzi, w tym nawet dzieci, obudziło się rankiem pewnego dnia, nie mając pojęcia, że nie dożyją oni wieczora? Iluż ludzi budząc się pewnego poranka, nie miało pojęcia, że tego dnia dowiedzą się o śmierci bliskiej osoby?

Poza upewnieniem się, że jesteś połączony przez wiarę z Bogiem i okryty Jego sprawiedliwością w każdej chwili (zob. Rz 3,22), nie jesteś w stanie przygotować się na śmierć, jeśli nie wiesz, że się zbliża — ani twoją własną, ani śmierć bliskiej osoby.

Z drugiej strony, co byś zrobił, gdybyś wiedział, że masz przed sobą tylko kilka miesięcy życia? Nie wiemy, kiedy śmierć nas spotka, ale z pewnością wiemy, że zbliżamy się do końca naszego życia. Tak więc ważne jest to, byśmy przygotowali siebie i naszą rodzinę na to, co nieuchronne.

Przeczytaj 1 Krl 2,1-4 — ostatnie słowa Dawida skierowane do jego syna Salomona. Czego możemy się z nich nauczyć o przygotowaniu się na śmierć zarówno własną, jak i naszych bliskich?

W pierwszej chwili mamy ochotę zareagować lekkim zdziwieniem:

— A to dobre! Dawid, który uwiódł żonę Uriasza, a potem jego samego wysłał na pewną śmierć (zob. 11. rozdział 2 *Księgi Samuela*), mówi swojemu synowi, by chodził drogą Pańską!

Jednak z drugiej strony to właśnie w świetle tego grzechu i jego strasznych konsekwencji słowa Dawida nabierają szczególnej szczerości i mocy. Niewątpliwie Dawid pragnął oszczędzić Salomonowi głupoty, która jemu i jego bliskim sprawiła tyle cierpienia. Dawid w bolesny sposób nauczył się trudnej lekcji ceny grzechu, więc z pewnością pragnął, by jego syn nie musiał cierpieć tak jak on.

DO DALSZEGO STUDIUM

Gdy czytamy historię wędrówki starożytnych Izraelitów po pustyni, widzimy szereg błędów, jakie popełnili, stanawszy w obliczu wielkich zmian, i to pomimo zdumiewającego objawienia miłości i mocy Boga. Zanim Izraelici w końcu mieli wkroczyć do Ziemi Obiecanej i doświadczyć kolejnej wielkiej zmiany, Mojżesz powiedział im:

— „Na własne oczy widzieliście, co Pan uczynił za Baal-Peora, jak każdego, który poszedł za Baal-Peorem, Pan, wasz Bóg, wytepił spośród ciebie. Wy zaś, którzyście przyłączyli się do Pana, waszego Boga, wszyscy do dziś żyjecie. Patrzenie! Nauczyłem was ustaw i praw, jak mi rozkazał Pan, mój Bóg, abyście tak postępowali w ziemi, do której wchodzić, aby ją wziąć w posiadanie. Przestrzegajcie ich więc i spełniajcie je, gdyż one są mądrością waszą i roztropnością waszą w oczach ludów, które usłyszawszy o wszystkich tych ustawach, powiedzą: Zaprawdę, mądry i roztropny jest ten wielki naród. Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak bliski jest nam Pan, nasz Bóg, ilekroć go wzywamy. I któryż wielki naród ma ustawy i prawa tak sprawiedliwe, jak cały ten zakon, który wam dziś nadaję. Tylko strzeż się i pilnuj swojej duszy, abyś nie zapomniał tych rzeczy, które widziały twoje oczy, i aby nie odstąpiły od twego serca po wszystkie dni twojego życia, ale opowiadaj o nich swoim synom i synom swoich synów” (Pwt 4,3-9).

Jakże ważne jest to, byśmy nie zapominali, czego Bóg dokonał dla nas! Nie ma lepszego sposobu pamiętania o tym, jak uczenie tego innych — młodszych pokoleń. Zwróć uwagę, jak ważną rolę w tej kwestii odgrywa rodzina, w której rodzice stają się nauczycielami dzieci. Grzech, jaki Izraelici popełnili w Baal-Peorze, był czymś niszczącym także dla życia rodzinnego. „Rozwiązłość była przestępstwem, jakie ściągnęło sądy Boże na Izraela. Śmiałość niewiast starających się usidlić dusze, nie skończyła się w Baal-Peorze”¹.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Omówcie przygotowania, jakie poczyniliście wobec ważnych etapów życia takich jak: małżeństwo, rodzicielstwo czy starość. Jak zmiany związane z tymi etapami życia wpłynęły na wasze rodziny? Czego nauczyliście się z tego i jak może wam to pomóc w przejściu do kolejnych etapów życia?

2. Zastanów się nad słowami Dawida skierowanymi do Salomona w kontekście jego grzechu z Batszebą — przekleństwa, które rzuciło cień na resztę życia i panowania Dawida oraz bardzo negatywnie wpłynęło na jego rodzinę. Gdzie w tym wszystkim widzimy działanie łaski Bożej?

¹ Ellen G. White, *Chrześcijański dom*, Warszawa 1984, wyd. II, s. 205.